Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 11.03.2025 www.osw.waw.pl

Załamanie obrony ukraińskiej w obwodzie kurskim. 1112. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

W dniach 8–9 marca nastąpiło załamanie ukraińskiej obrony na północ i wschód od Sudży w obwodzie kurskim. Wojska rozpoczęły wycofywanie się w kierunku miasta, jednakże – według różnych źródeł – część z liczącego 10 tys. żołnierzy zgrupowania została odcięta na terenach zajmowanych przez nacierające siły rosyjskie, a nieznana ich liczba trafiła do niewoli. Wcześniejsze zniszczenie przez Rosjan mostów na rzekach w okolicach Sudży wymusiło na cofających się porzucanie ciężkiego wyposażenia.

Do rana 11 marca kontrolowany przez siły ukraińskie obszar w obwodzie kurskim skurczył się do Sudży wraz z okalającymi ją miejscowościami oraz terenami na zachód od niej, wzdłuż trasy Sumy–Kursk, pozostającej od początku miesiąca pod kontrolą ogniową wroga. Ukraińcy utrzymują się też na odciętym od głównego rejonu walk skrawku obwodu kurskiego w okolicach Gujewa (na południe od Sudży), a pod ich kontrolą pozostało mniej niż 200 km^2 terytorium FR.

Rosjanie kontynuują natarcie na skrzydłach zgrupowania przeciwnika w obwodzie kurskim, dążąc do całkowitego odcięcia go od zaplecza. Poszerzyli swój stan posiadania w przygranicznej części obwodu sumskiego, gdzie według niektórych źródeł zajęli dwie miejscowości na kierunku Junakiwki, przez którą przechodzi zaopatrzenie z Sum dla jednostek walczących w obwodzie kurskim (strona ukraińska przekazuje sprzeczne informacje o sytuacji w tym rejonie pogranicza). Jednocześnie nacierają szerokim frontem, spychając wojska ukraińskie w stronę Sudży. W północno-wschodniej (przemysłowej) części tego miasta trwają starcia. Zgodnie z częścią doniesień Rosjanie przedostali się tam 8 marca rurą nieczynnego gazociągu, wówczas na zapleczu przeciwnika, co miało dodatkowo wpłynąć na jego dezorganizację. Obecnie do Sudży podeszły już od wschodu główne siły rosyjskie.

Utrzymanie obecności na terytorium FR będzie wymagało od Kijowa szybkiego i znaczącego wzmocnienia walczącego tam zgrupowania. 10 marca głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski oświadczył co prawda, że sytuacja w rejonie pogranicza obwodów sumskiego i kurskiego znajduje się „pod pełną kontrolą armii ukraińskiej”, lecz poinformował też, że podjęto decyzję o wzmocnieniu, a żołnierze w obwodzie kurskim nie są zagrożeni okrążeniem. Należy przypomnieć, że dodatkowe

jednostki Ukraińcy skierowali do walki już na początku marca i nie powstrzymały one wroga. Realne wzmocnienie obrony w tym obwodzie musiałoby się wiązać z wycofaniem części najbardziej wartościowych oddziałów z innych objętych walkami odcinków frontu.

Kwestią otwartą pozostaje, w jakim stopniu do przyspieszenia rosyjskiego natarcia mogło przyczynić się wstrzymanie przez USA pomocy wywiadowczej. Trzeba bowiem podkreślić, że do przerwania ukraińskich linii obrony na północny zachód od Sudży i objęcia kontrolą ogniową jedynej drogi zaopatrzenia przeciwnika doszło jeszcze przed decyzją Waszyngtonu. Ukraińcy wciąż dysponują systemem Starlink (niezależnie od tego, czy z satelitami SpaceX łączą się poprzez terminale amerykańskie, czy też własnej konstrukcji, które notabene testowali w obwodzie kurskim latem 2024 r.), lecz najprawdopodobniej nie są już w stanie wykorzystywać ich do prowadzenia precyzyjnego ostrzału pozycji wrogich wyrzutni HIMARS (Amerykanie ograniczyli wsparcie w tym zakresie do działań obronnych na terytorium Ukrainy).

Trwające od końca lutego ataki sił ukraińskich w północnej i zachodniej części Torećka przyczyniły się do odzyskania przez nie ok. 20% powierzchni miasta. Niepowodzeniem zakończyły się kontrataki agresora, a ponowne wyparcie obrońców z Torećka najpewniej nie będzie możliwe bez zwiększenia zgrupowania. Mimo wzrostu intensywności starć należy przyjąć, że **pierwszoplanowym celem Ukraińców nie jest obecnie odzyskanie zniszczonego miasta, lecz zademonstrowanie determinacji do dalszej walki w sytuacji amerykańskiej presji na faktyczne uznanie przez Kijów przynajmniej niektórych rosyjskich zdobyczy terytorialnych** i jak najszybsze zawarcie pokoju kosztem Ukrainy. Aktywność obrońców wzrosła także na innych kierunkach, a na południowy zachód od Pokrowska udało im się odzyskać część pozycji.

Siły rosyjskie zlikwidowały worek na zachód od Kurachowego i kontynuują natarcie wzdłuż drogi Donieck–Zaporoże, jednakże jego tempo jest znacząco mniejsze niż kilka tygodni wcześniej. Do nieznacznych przesunięć na korzyść najeźdźców miało dojść również w rejonie Wełykiej Nowosiłki (na północny zachód od niej mieli natomiast skutecznie kontratakować Ukraińcy), Czasiw Jaru, Siewierska oraz na kierunku Łymanu i w okolicach Kupiańska.

Rosyjskie ataki powietrzne

7 marca agresor przeprowadził kolejny zmasowany atak na infrastrukturę wydobycia gazu i obiekty energetyczne przeciwnika. O uszkodzeniach informowały Naftohaz i DTEK, a w kilku obwodach miało miejsce awaryjne odłączenie dostaw prądu. Do najpoważniejszych zniszczeń doszło w obwodach tarnopolskim, gdzie w wyniku eksplozji odnotowano podziemny wstrząs o sile 2,6 stopnia w skali Richtera, połtawskim, w którym wstrzymano wydobycie surowca, dniepropetrowskim i charkowskim. Wróg miał wykorzystać 67 rakiet i 194 drony, z których obrońcy zadeklarowali zestrzelenie odpowiednio 34 i 100, a 86 bezzałogowców określono mianem lokacyjnie utraconych. Władze podkreślały, że w odpieraniu uderzenia po raz pierwszy wzięły udział przekazane przez Francję myśliwce Mirage 2000 (obok amerykańskich F-16). Obiekty w obwodzie połtawskim atakowano też w kolejnych dniach (8, 9 i 10 marca).

Ukraińcy nagłośnili przeprowadzony przez najeźdźców wieczorem 7 marca atak rakietowy na Dobropole w obwodzie donieckim, w wyniku którego zginęło 11, a rannych zostało 47 cywili. Miasto stanowi obecnie główny węzeł komunikacyjny, przez który przechodzi zaopatrzenie do leżącego na południe od niego zgrupowania obrońców w rejonie Pokrowska (wskutek wcześniejszych działań agresora utrudniona została komunikacja z obwodem dniepropetrowskim, co wymusiło na Ukraińcach reorientację logistyki). Poczynione zniszczenia (uszkodzono osiem bloków mieszkalnych i inne obiekty) w zestawieniu z charakterem ataku (dwa następujące po sobie uderzenia pojedynczym pociskiem balistycznym Iskander-M) pozwalają przyjąć, że trafiony został transport amunicji i/lub paliwa.

Najeźdźcy kontynuowali niszczenie infrastruktury energetycznej w obwodzie odeskim, ich celem była również infrastruktura portowa i przemysłowa Odessy. W obiekty DTEK rosyjskie drony uderzały 4, 6, 7 i 8 marca, okresowo odcinając część miasta i obwodu od dostaw prądu, wody i ogrzewania. 10 marca zaatakowano zbiorniki z paliwem. **5 marca rosyjska rakieta trafiła w hotel w Krzywym Rogu – zginęło sześć osób, a ranne zostały 32.** Prezydent Wołodymyr Zełenski potwierdził, że przebywali w nim wolontariusze organizacji humanitarnych z USA i Wielkiej Brytanii (oraz – według niektórych źródeł – Francuzi). Do uderzeń dronów i, sporadycznie, rakiet doszło także w Charkowie (4, 5 i 7 marca), Pawłohradzie (5 marca) i Zaporożu (8 marca).

8 i 9 marca kilkakrotnie atakowane były Sumy, co należy wiązać z mającą miejsce w tych dniach intensyfikacją rosyjskiego natarcia w obwodzie kurskim (miasto stanowi centrum logistyczne ukraińskiego zgrupowania na terenie FR). Stałym celem dronów pozostaje obwód kijowski, skąd o zniszczeniach infrastruktury cywilnej donoszono prawie codziennie, z wyjątkiem 8 marca. Zgodnie z ukraińskimi danymi od wieczora 4 marca do rana 11 marca agresor wykorzystał łącznie 1053 bezzałogowce uderzeniowe i ich imitatory. Obrońcy ogłosili zestrzelenie 644, a 352 miały zostać lokacyjnie utracone bez negatywnych następstw. Wróg miał też w tym okresie użyć 81 rakiet (po uwzględnieniu ataku z 7 marca), z których zniszczono 36.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Nocą 11 marca Ukraińcy przeprowadzili największe z dotychczasowych uderzenie na terenie Rosji – wykorzystali prawdopodobnie co najmniej 337 dronów (taką liczbę zestrzelonych bezzałogowców podała strona rosyjska). Celami były obiekty w sześciu regionach kraju. Atak nie przyniósł większych rezultatów – do południa czasu kijowskiego doniesienia o nielicznych ofiarach i uszkodzeniach dotyczyły wyłącznie infrastruktury cywilnej, a w obwodzie moskiewskim doszło do standardowego wstrzymania ruchu na lotniskach. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku wzrostu ukraińskiej aktywności na froncie, zintensyfikowanie uderzeń na terytorium FR trzeba łączyć z toczącymi się z inicjatywy USA negocjacjami pokojowymi. **Atak z 11 marca stanowi demonstrację determinacji Kijowa przed zaplanowanymi na ten dzień amerykańsko-ukraińskimi rozmowami w Dżuddzie w Arabii Saudyjskiej.**

8 marca dron uszkodził zbiornik rafinerii w mieście Kiriszy w obwodzie leningradzkim. Najpewniej doszło do tego w rezultacie ukraińskiej operacji dywersyjnej. Według Sztabu

Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy bezzałogowce uderzyły w rafinerię Riazańską 9 marca i Nowokujbyszewską w obwodzie samarskim 10 marca. Brakuje informacji, by spowodowały jakieś znaczące szkody. 9 marca ukraińskie drony miały także bezskutecznie atakować rafinerię Łukoilu w Kstowie w obwodzie niżnonowogrodzkim i Nowolipiecki Kombinat Metalurgiczny w obwodzie lipieckim.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Francja przekaże Kijowowi amunicję artyleryjską kalibru 155 mm i bomby lotnicze AASM do myśliwców Mirage 2000 o wartości 195 mln euro. Zamierza też przyspieszyć dostawy opancerzonych wozów rozpoznawczych AMX-10RC (tzw. czołgów kołowych) i transporterów opancerzonych VAB. Poinformował o tym 9 marca minister obrony Sébastien Lecornu. Trzy dni wcześniej jego niemiecki odpowiednik Boris Pistorius podczas spotkania z ukraińskim ministrem Rustemem Umierowem oświadczył, że **Berlin przygotował nowy pakiet wsparcia wojskowego Ukrainy, wart 3 mld euro**. Postulowały to pod koniec 2024 r. resorty obrony i spraw zagranicznych Niemiec, lecz inicjatywę zablokował Urząd Kanclerski i jak na razie nie zapadła decyzja o przekazaniu środków. Z kolei premier Belgii Bart De Wever powiadomił 6 marca o kolejnym przesunięciu terminu dostaw obiecanych Kijowowi myśliwców F-16. Mają się one rozpocząć w 2026 r. **Pod koniec 2024 r. Portugalia dostarczyła armii ukraińskiej osiem wycofanych ze służby śmigłowców SA-330 Puma**, co potwierdzono w opublikowanym przez tamtejszy resort obrony wykazie wysłanego obrońcom uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Holandia zainwestuje 700 mln euro w bezzałogowce, a część środków ma zostać ulokowana w ukraińskim przemyśle zbrojeniowym. Poinformował o tym 5 marca po rozmowie telefonicznej z prezydentem Zełenskim premier Dick Schoof. Tego samego dnia wyasygnowanie 10 mln euro na ukraińską produkcję dronów zapowiedział resort obrony Łotwy. Dzień wcześniej dodatkowy pakiet pomocy dla Kijowa o wartości 100 mln euro uchwalił rząd Irlandii. Jego część ma zostać przeznaczona na zakup „nieśmiercionośnego sprzętu wojskowego".

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

7 marca ukraińskie służby zatrzymały osiem osób, które na zlecenie rosyjskich służb specjalnych podpaliły obiekty kolei państwowej, pojazdy wojskowe i budynki administracyjne w trzech obwodach kraju. Podejrzanych zwerbowano przez komunikator Telegram. Wśród nich jest czwórka nieletnich w wieku od 14 do 16 lat, którzy w obwodzie charkowskim podpalili skrzynkę przekaźnikową na kolei oraz wojskowy samochód dostawczy.

8 marca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy zatrzymała urzędnika Państwowej Agencji Kosmicznej, który przekazywał Rosjanom tajne informacje na temat przedsiębiorstw strategicznych oraz umożliwił wrogowi dostęp do zdjęć satelitarnych przeznaczonych dla Sił Zbrojnych Ukrainy. Agenta zwerbowała Federalna Służba Bezpieczeństwa w 2024 r. za pośrednictwem żony, która przebywa w Rostowie nad Donem. Zgodził się on na współpracę w zamian za atrakcyjne wynagrodzenie, a po planowanym przejściu na emeryturę latem

tego roku chciał przenieść się do Rosji.

Potencjał militarny Ukrainy

9 marca ukraiński resort obrony podał, że pierwsi ochotnicy w wieku 18–24 lata podpisali kontrakty z siłami zbrojnymi i złożyli przysięgę wojskową, rozpoczynając służbę w 10 Brygadzie Szturmowej. Największym zainteresowaniem cieszą się specjalizacje strzelca wyborowego i zwiadowcy. Ochotnicy po wstąpieniu do wojska otrzymują premię w wysokości 200 tys. hrywien (ok. 4,8 tys. dolarów), po zakończeniu szkolenia i rozpoczęciu służby na froncie – kolejne 300 tys. hrywien (ok. 7,2 tys. dolarów), a po zakończeniu kontraktu i demobilizacji – 500 tys. hrywien (ok. 12 tys. dolarów).

Ukraińskie media publikują krytyczne materiały wskazujące na problemy w pracy Agencji Zamówień Obronnych (AOZ). 10 marca „Ukraińska Prawda" przekazała, że organ nie zakontraktował nawet próbnej partii amunicji artyleryjskiej 155 mm, którą miały wytworzyć rodzime zakłady zbrojeniowe we współpracy z partnerem z UE. Jesienią ub.r. prywatna firma Ukraińskie pojazdy opancerzone wraz z jednym z europejskich partnerów złożyła ofertę na dostawę tego rodzaju amunicji, twierdząc, że jest w stanie wyprodukować 100 tys. sztuk pocisków. Do tej pory nie zawarto jednak nowego kontraktu, co może świadczyć o przeszacowaniu przez oferenta własnych możliwości wytwórczych. Media podkreślają, że w 2024 r. AOZ podpisała umowy na dostarczenie uzbrojenia i amunicji o wartości ponad 700 mld hrywien (ok. 17 mld dolarów), z których zrealizowano kontrakty warte 450 mld hrywien (ok. 10,8 mld dolarów).

